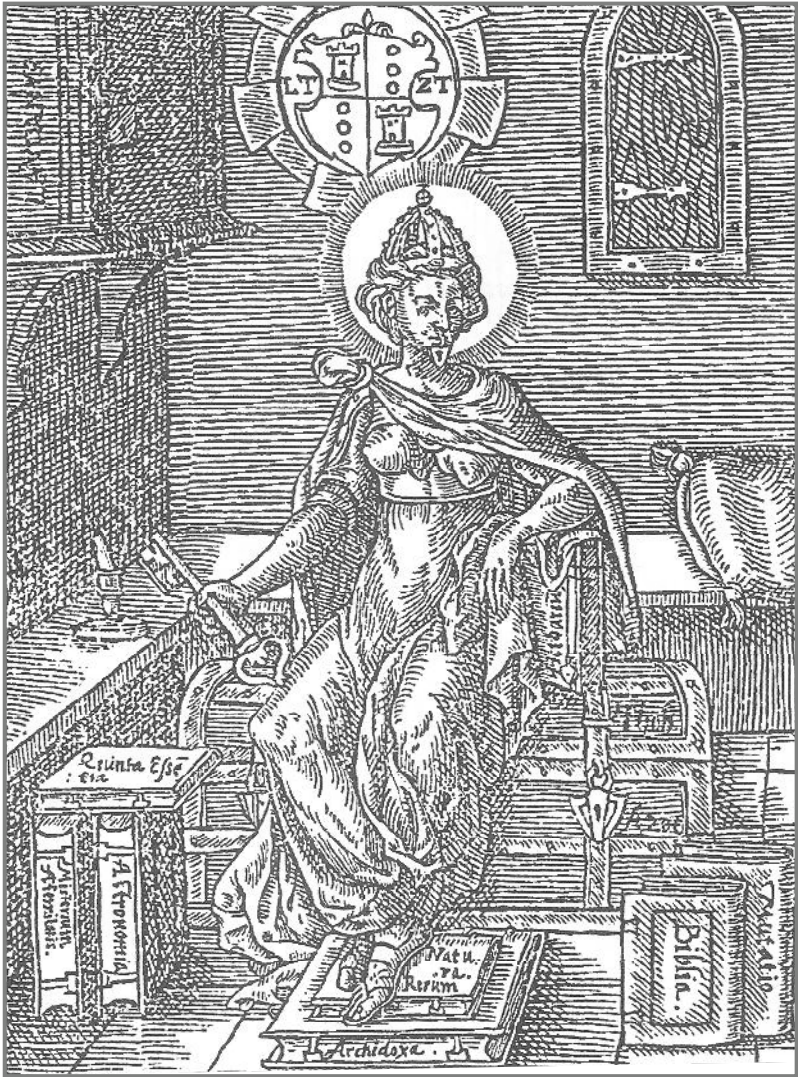


„Dialogi Miłosza – Dialogi z Miłoszem”

Poznań, 28-30.11.2011 r.



**Czesław Miłosz wobec
Słowiańszczyzny i Europy**

**PODWÓJNE SPOJRZENIE MIŁOSZA
NA WSCHÓD I ZACHÓD -
JEGO WIZERUNEK ROSJI I NIEMIEC**

ALOIS WOLDAN¹
(Wien)

Słowa kluczowe: twórczość Cz. Miłosza, Rosja i Niemcy, język rosyjski,
literatura i filozofia rosyjska i niemiecka

Keywords: works by Cz. Miłosz, Russia and Germany, Russian language,
Russian and German literature and philosophy

Abstrakt: Alois Woldan, PODWÓJNE SPOJRZENIE CZESŁAWA MIŁOSZA NA WSCHÓD I ZACHÓD - JEGO WIZERUNEK ROSJI I NIEMIEC, „PORÓWNANIA” 10, 2012, Vol. X, s. 11-21, ISSN 1733-165X. Artykuł podejmuje próbę porównania spojrzenia Czesława Miłosza na Rosję i Niemcy, jako dwa dopełniające się wzajemnie aspekty „Rodzinnej Europy”. Zestawienie tych dwóch aspektów zaczyna się od uwag poety dotyczących sąsiednich języków, przede wszystkim języka rosyjskiego; analizie podlegają jego doświadczenia osobiste zdobyte podczas podróży do carskiej Rosji i Niemiec Weimarskich, a także krytyka ideologii związanych z tymi sąsiadami, faszyzmem ze strony Zachodu i komunizmem ze strony Wschodu. Ważną rolę w ocenie tych dwóch sąsiadów odgrywa literatura rosyjska i niemiecka. Ze strony Rosji, Dostojewski jest dla Miłosza najwybitniejszym przedstawicielem nie tylko literatury, ale i myślenia rosyjskiego; po stronie niemieckiej takie znaczenie ma filozof, Hegel. W tym kontekście Goethe, traktowany jako myśliciel, a wraz z nim Swedenborg i Mickiewicz, przeciwstawiają się filozoficznemu systemowi Newtona. Zadziwiający jest fakt, że w tej korelacji literatury z filozofią Miłosz nie wspomina o myśli Martina Heideggera, jednego z największych myślicieli niemieckich XX wieku, z którym łączą go pewne podobieństwa.

Abstract: Alois Woldan CZESŁAW MIŁOSZ'S DOUBLE PERSPECTIVE ON THE EAST AND WEST. HIS OUTLOOK ON RUSSIA AND GERMANY, „PORÓWNANIA” 10, 2012, Vol. X, p. 11-21, ISSN 1733-165X. This article presents an attempt to compare Cz. Miłosz's view of Rus-

¹ E-mail Address: alois.woldan@univie.ac.at

sia and Germany as two complementary aspects of his vision of Europe. This comparison starts with the author's remarks on the neighbouring languages - Russian in the East and German in the West. It is continued by the poet's own experience gained by travelling in both countries, in Czarist Russia as well as in Interwar Germany. The particular ideologies connected with both neighbours are criticised by the author. These ideologies are fascism in the West and Communism in the East. Of great importance for Miłosz's view of both countries are Russian and German literatures. Dostojewski is for Miłosz the most outstanding Russian writer. He is regarded as a thinker and therefore becomes a certain counterpart of the German philosopher Hegel. In this context Goethe, as well as Swedenborg or Mickiewicz, is understood as an antagonist to Newton's philosophy. It is of interest that in this framework of philosophy and literature Miłosz does not take into account the German philosopher Heidegger, who in his thinking is very close to Miłosz's writing.

Spojrzenie Czesława Miłosza na wielkich sąsiadów na Wschodzie i na Zachodzie, jak wynika z jego esejów, wydaje się ambiwalentne: spojrzenie w jednym kierunku pociąga za sobą też spojrzenie w przeciwnym kierunku, konterfekt Rosji autora *Rodzinnej Europy* (1959) wymaga dopełnienia poprzez obraz Niemiec - tylko wtedy da się zrekonstruować pełny wizerunek Europy. To nie znaczy, że spojrzenie w obie te strony musi być przedstawione w sposób identyczny: na pewno obraz Rosji w twórczości Miłosza jest bardziej rozbudowany niż wizerunek Niemiec, bowiem w tekstach autora *Traktatu poetyckiego* sąsiad wschodni zajmuje znacznie więcej miejsca niż zachodni. Warto jednak zestawić te dwa odmienne spojrzenia, bo cechy jednego rysują się bardziej wyraźniej na tle drugiego, a stosunek autora do Rosji, jak i do Niemiec, tworzy coś w rodzaju centralnej osi jego „rodzinnej” Europy. Niemcy z ich kulturą są zresztą częścią tego europejskiego Zachodu, który w rodzinnych stronach autora spotyka się ze Wschodem, z Rosją². Tytuł „Rodzinna Europa” można chyba zrozumieć w sposób podwójny: chodzi oczywiście o te strony, gdzie autor urodził się i spędzał lata dzieciństwa i młodości, ale chodzi też o to, że całość tego kontynentu staje się dla Miłosza „rodzinna”³.

Dwoistość omawianego spojrzenia wynika już z samego pochodzenia Miłosza - Wielkie Księstwo Litewskie, ten „Commonwealth”, z którym poeta jest najściślej związany, znajduje się między Rosją na wschodzie i Niemcami na zachodzie, i „przez długi czas ani Germanie, ani Moskwa nie mogli z nim rywalizować”⁴.

² Rację ma Andrzej Stanisław Kowalczyk, kiedy pisze „Spotkanie dwóch kultur: Wschodu i Zachodu jest jednym z głównych tematów *Rodzinnej Europy*”: w: Idem, *Kryzys świadomości europejskiej w eseistyce polskiej lat 1945-1977* (Vincenz - Stempowski - Miłosz). Warszawa 1990, s. 135.

³ „Rodzinna staje się Europa, nie tylko Szetelnie; oswojeniu poddaje się Ameryka”: J. Olejniczak, *Arkadia i małe ojczyzny*. Vincenz - Stempowski - Wittlin - Miłosz. Kraków 1992, s. 219.

⁴ Cz. Miłosz, *Rodzinna Europa*. *Dziela zbiorowe*, t. VI. Paryż 1986, s. 15.

Litwa jest krajem „pomiędzy Niemcami i Rosją”⁵, terytorium, na którym krzyżowały się interesy obojga sąsiadów. Zmagania między nimi trwały od niemieckiego „Drang nach Osten” w późnym średniowieczu, poprzez rosyjską kontrekspansję za czasów Piotra Wielkiego aż do pierwszej wojny światowej, kiedy żołnierze rosyjscy zajęli Litwę, by nieco później odstąpić ją Niemcom. Zmagania obu stron kończą się tragicznie dla ziem dawnej Rzeczypospolitej, kiedy we wrześniu 1939 r. dochodzi do „przyjazne[go] spotkani[a] Armii Czerwonej z armią niemiecką i podział[u] trupa Polski”⁶. W odróżnieniu od poprzednich trzech rozbiorów Polski teraz sąsiedzi podzielili nie żywe państwo, ale jego trupa. Właśnie tak wygląda historia stosunków między Rosją i Niemcami, szkicowana przez Miłosza w *Rodzinnej Europie* – jej ofiarą jest polsko-litewski Commonwealth, położony między tymi mocarstwami, który uczestniczy w historii, nie będąc jej podmiotem, a tylko przedmiotem.

Spotykają się te dwa wrogie sobie żywioły również w biografii autora: Miłosz, Litwin z przekonania i Polak od strony kultury i języka, urodził się jako obywatel Rosji, w jego rodzinie są też – ze strony matki – przodkowie niemieccy; sam autor mówi o „melanż[ui] krwi polskiej, litewskiej i niemieckiej, jakiego jestem przykładem”⁷.

Wielcy sąsiedzi ze Wschodu i Zachodu obecni są w sposób pośredni w jego językach: w tym, który autor zna bardzo dobrze, w języku rosyjskim, i w innym, którego w ogóle nie zna – niemieckim. Nieraz w swych esejach Miłosz podkreśla, jakie znaczenie miał dla niego język rosyjski; nie musiał się specjalnie uczyć tej mowy, bo „rosyjski w dzieciństwie przenikał we mnie drogą osmozy...”⁸. Język rosyjski jest dla Miłosza na pewno jednym z języków dzieciństwa, do którego weszły „emocja, atmosfera, klimat i krajobraz”⁹. Ta dwujęzyczność, wytworzona niby sposobem naturalnym, jest na dłuższą metę na pewno wzbogaceniem drogi życiowej, z drugiej zaś strony – skutkiem polityki imperialnej. W środowisku wielojęzycznym (litewski, polski, jidysz, niemiecki) dominuje jednak język rosyjski: w urzędach dopuszczalny jest tylko ten język i nawet nauka religii katolickiej musi się w nim odbywać¹⁰. W ten sposób język rosyjski staje się nie tylko środkiem komunikacji, ale także instrumentem władzy i symbolem rosyjskiego imperializmu. Obecności Rosji nie wyczuwano może na ziemiach historycznego Wielkiego Księstwa, ale była ona na pewno obecna w języku rosyjskim: „Ale Rosja była

⁵ Ibidem, s. 115.

⁶ Ibidem, s. 173.

⁷ Ibidem, s. 25.

⁸ „Rosyjski w dzieciństwie przenikał we mnie drogą osmozy”: Cz. Miłosz, *Rosyjski język*, w: Idem: *Rosja. Widzenia transoceaniczne. Tom I. Dostojewski – nasz współczesny*. Warszawa 2010, s. 42.

⁹ M. Dąbrowski, *Miłosz und Canetti – eine (Auto)biographie als Kulturtext*. „Zeitschrift für Slawistik”, 38, 2, 1993, s. 227.

¹⁰ Cz. Miłosz, *Rosyjski język*, op. cit., s. 42.

względnie, tylko względnie zresztą, konkretna, jako pamiętany z dzieciństwa chaos i bezmiar, a przede wszystkim jako język”¹¹.

Po upadku carskiej Rosji o tej „względnej konkretności” już nie mogło być mowy, czasy radzieckie i stalinowskie stworzyły na tych ziemiach całkiem konkretną obecność państwa rosyjskiego w nowej formie państwowej. Sytuacja w krajach nadbałtyckich, opisana w eseju pt. *Bałtowie* (1953), wydaje się najlepszym przykładem wspomnianej nowej konkretności. W tej sytuacji język rosyjski też zyskuje nową funkcję: jest on nie tylko żywiołem dominującym wśród innych języków, ale zarazem niwelującym, niszczącym je: język ten – jako instrument pewnej polityki („jeden język uniwersalny”¹²) – wypiera rodzime języki, litewski, łotewski, bądź też ukraiński. Na Ukrainie młodzi autorzy zostali wymordowani albo „przeszli” na język rosyjski¹³. Miłosz, który lubi język rosyjski i jest przekonany o jego wyjątkowych możliwościach, nie może jednak nie zauważyć nadużywania tego języka jako instrumentu w celu prowadzenia nieludzkiej polityki.

Warto zapytać, jak ma się sprawa z językiem niemieckim, który jest rzadko wymieniany przez Miłosza. Poeta nie rozumiał tego języka i jako dziecko, kiedy po raz pierwszy usłyszał go od niemieckich żołnierzy podczas I wojny światowej, i jako młody człowiek, wybierając się w 1931 roku po raz pierwszy do krajów niemieckojęzycznych. Mimo to, język niemiecki był pośrednio obecny w życiu Miłosza, bowiem kraje nadbałtyckie, będące stałym przedmiotem zainteresowania autora, miały silne tradycje niemieckie. Ojciec Miłosza studiował w Rydze na uniwersytecie rosyjskim, gdzie mówiono przede wszystkim po niemiecku, a życie studenckie przybierało formy znane z Heidelbergu¹⁴. Poeta sam mógł się zapoznać z podobną sytuacją na Uniwersytecie Wileńskim jeszcze w czasie międzywojennym, jednak tylko w kręgach politycznej prawicy. Jego babcia w 1918 roku, podczas niemieckiej okupacji, posługiwała się językiem niemieckim i okazało się, że to był jej drugi język macierzysty¹⁵. Sam autor prawie nie używa niemieckiego, z wyjątkiem niektórych zwrotów o zabarwieniu negatywnym, jak „Drang nach Osten”¹⁶, „Blitzkrieg”¹⁷. Na tych przykładach widać, jak język zostaje zawładnięty przez politykę. Cytowane dzieła niemieckich pisarzy autor *Rodzinnej Europy* czyta w przekładzie, w odróżnieniu od autorów rosyjskich. Mimo tego, literatura niemiecka odgrywa ważną rolę w Miłoszowskim wizerunku Niemiec – o czym będzie jeszcze mowa.

¹¹ Cz. Miłosz, *Rodzinna Europa*, op. cit., s. 115.

¹² Cz. Miłosz, *Bałtowie*, w: Idem, *Rosja. Widzenia transoceaniczne. Tom I. Dostojewski – nasz współczesny*. Warszawa 2010, s. 57.

¹³ Ibidem, s. 67.

¹⁴ Cz. Miłosz, *Rodzinna Europa*, op. cit., s. 30.

¹⁵ Ibidem, s. 43.

¹⁶ Ibidem, s. 22.

¹⁷ Ibidem, s. 171.

Po raz pierwszy autor poznaje te kraje w czasie podróży. W wieku dziecięcym wybiera się do Rosji i podróż ta prowadzi aż do Syberii. Do Niemiec jedzie w roku 1931, kiedy ma już 20 lat. Rosja dla Miłosza absolutnie nie jest Azją w pejoratywnym sensie – Azją jako negatywnym *pendant* Europy, gdzie nie ma postępu i oświecenia. Mimo tego, że akapit, w którym poeta opisuje podróż do Rosji, nosi tytuł *Podróż do Azji* (podróż faktycznie prowadzi do Azji, na Sybir), Miłosz nie podkreśla „azjatyckości” Rosji w tym sensie, jaki znamy z dyskursów zachodnio-europejskich poczynawszy od XVIII wieku¹⁸. Miłosz podejmuje ten dyskurs, ale prowadzi go w innym kierunku. Rosja tych czasów jest dla młodego pisarza krajem technicznego postępu – w Petersburgu po raz pierwszy widzi automobil – ale również krajem ekonomicznego wzlotu, krajem liberalnym i kosmopolitycznym. Poza tym Rosja dysponuje przestrzenią tak w sensie bezpośrednim, jak i przenośnym, i tę jakość najlepiej wyrazić może pojęcie rosyjskie: „Rosja w pokoleniu moich rodziców ukazywała się jako *prostor*”¹⁹. Takiego „prostoru” nie ma w Polsce odrodzonej, co boleśnie odczuwają Polacy z Rosji, którzy po 1918 roku wracają do Polski. Wybitne osobowości, naukowcy i politycy, tacy jak Aleksander Lednicki i Leon Petrażycki na tyle źle się czuli w II Rzeczpospolitej, że popełnili samobójstwa. Komentując *Pamiętniki Wacława Lednickiego* (w eseju *Wycieczka w „La Belle Époque”* z tomu *Prywatne obowiązki*, 1972) Miłosz wprowadza inne „pojęcie przestrzenne”, żeby określić sytuację pozbawioną tego „prostoru” – „mel’kost”²⁰ jako typową cechę nowej Polski: w sensie przenośnym oznacza ciasnotę umysłową, brak swobody myślenia, brak tolerancji, sekciarstwo. Rosja w spojrzeniu Miłosza jest przestrzenią nacechowaną pewnymi wartościami, których sens tkwi w pojęciach przestrzennych. Carska Rosja reprezentowała jednak świat porządku i stabilności, której nie było w żadnym kraju powstałym na gruzach tego imperium²¹.

To samo można powiedzieć o Niemczech, mimo tego, że Niemcy w rozważaniach autora są znacznie mniej „obecne” niż Rosja. W odróżnieniu od Rosji, w Niemczech Miłosz czuje się obcy i to nie tylko wskutek nieznamości języka. Obce mu są niemieckie miasteczka, na przykład Lindau nad Jeziorem Bodeńskim, gdzie panuje „ład i bogactwo”²² – potwierdza się stereotyp Niemiec – z którego autor jednak ucieka, żeby spędzić noc w pobliskim lesie, ponieważ tam się czuje swojsko. Obcy są mu młodzi Niemcy, z którymi autor spotyka się w „Deutsche

¹⁸ Przykładem dla takiego dyskursu może służyć książka A. de Custine’a *La Russie en 1839*, o której Miłosz wspomina w *Rodzinnej Europie*, op. cit., s. 123.

¹⁹ Cz. Miłosz, *Rosyjski język*, op. cit., s. 43.

²⁰ Cz. Miłosz, *Prywatne obowiązki. Dzieła zbiorowe*, t. VII. Paryż 1980, s. 27.

²¹ „Wszystko to oznaczało koniec dotychczasowego ładu świata. Wojna zadała śmiertelną ranę „pięknej epoce”: T. Burek, *Dialog wolności i konieczności albo historyczne wtajemniczenie*. „Teksty” 1981, 4–5 (58–59), s. 106.

²² Cz. Miłosz, *Rodzinna Europa*, op. cit., s. 131.

Jugendherberge"; mimo uprawiania podobnej romantycznej włóczędzy „Wander-vögel” ci młodzi ludzie nie nawiązują żadnej rozmowy z kolegami z Polski, są zadufani i niechętni obcym²³. Co zostaje w pamięci poety, to krajobrazy południowych Niemiec. Pływanie w kajaku po Jeziorze Bodeńskim i – później – po górnym Renie, z Konstancji w kierunku Schaffhausen, wprowadza młodych „barbarzyńców” ze Wschodu (tu przypomina się zbiór *Barbarzyńca w ogrodzie* Zbigniewa Herberta) w stan „radość[i] nie tylko fizyczn[ej]”²⁴. Autor podróżuje przez krajobrazy, które są znane z dawnych sztychów w albumach rodzinnych – i w ten sposób młodzi włóczędzy wracają do kraju znanego jako dawne europejskie dobro kultury; wracają do „raju utraconego”²⁵. A po rozbiciu kajaku pod Koblencją, czym nagle kończy się ta piękna podróż, Miłosz jest przekonany, że brzegi górnego Renu są częścią serca Europy: „Przypadło więc nam zapoznawać się z Zachodnią Europą zaczynając od jej serca, jakim na pewno są brzegi górnego Renu”²⁶. To znaczy, że i Niemcy – reprezentowane przez ten niewielki kawałek niemiecko-szwajcarskiego pogranicza – podobne są do Rosji, będąc przestrzenią nacechowaną wartościami: jeśli w przypadku Rosji chodziło o nieograniczoną przestrzeń i nieograniczone możliwości, to w przypadku Niemiec chodzi o zakorzenienie w tradycjach kultury europejskiej, o archetypiczne formy krajobrazu kulturowego, być może też o mitologiczne konotacje Renu. Każda z tych podróży ma wpływ na kształtowanie europejskiej tożsamości autora, konfrontując oddziedziczoną wiedzę z własnymi doświadczeniami²⁷.

Z Niemcami, jak i z Rosją, związane są te dwie ideologie, z którymi Miłosz spotkał się na swojej drodze życiowej, z którymi walczył przez całe życie i które w decydujący sposób kształtowały jego los: narodowy socjalizm i komunizm, czyli hitleryzm i stalinizm. Nie ma tu miejsca, żeby obszernie omówić opinie Miłosza na temat tych zjawisk – podam tylko jeden cytat, w którym autor, porównując, wskazuje na zasadnicze między nimi różnice: „Nacjonal-socjalizm jako zło zbyt czyste ulegał już, demonicznemu węzłowi dobra i zła zawiązanemu przez Lenina”²⁸. Z owym fatalnym „węzłem dobra i zła” autor spotyka się po raz pierwszy nie w Rosji, ale w swojej ojczyźnie – Litwie: kiedy Armia Czerwona latem 1940 roku okupuje Litwę, nie wygląda to groźnie, wręcz przeciwnie: radzieccy oficerowie

²³ Ibidem, s. 135.

²⁴ Ibidem, s. 132.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, s. 135.

²⁷ „Osobowość tak pojmowanego człowieka – wschodniego Europejczyka – chce autobiograf pokazać w rozwoju, w formowaniu się, w najrozmaitszych uwikłaniach (etnicznych, kulturowych, środowiskowych, socjopsychologicznych)”: Tomasz Burek, *Autobiografia jako rozpamiętywanie losu. Nie tylko o „Rodzinnej Europie”* w: A. Fiut (red.), *Poznanie Miłosza. Część druga 1980–1998*. Kraków 2001, s. 25–26.

²⁸ Cz. Miłosz, *Rodzinną Europą*, op. cit., s. 178.

uśmiechają się z czołgów i radośnie machają rękami. „Dla niewtajemniczonego obserwatora nic tego dnia nie zaszło”²⁹, jak twierdzi autor, który jednak dobrze wie, że to oznacza koniec Litwy. Cały fatalizm tego zajścia wyraża w zdaniu, które usłyszał od radzieckiego funkcjonariusza: „Litwa-to budiet, no litowcew nie budiet”³⁰. Znowu język rosyjski wyraża coś, czego w innym języku nie można wyrazić tak lakonicznie: sedno bezwzględnej polityki i zło tej „wschodniej” ideologii, która w swoich skutkach i w swym oddziaływaniu na psychikę ludzką jest trwalsza i dlatego bardziej niebezpieczna niż niemiecki hitleryzm.

Ważną rolę w spojrzeniu Miłosza na wschodniego oraz zachodniego sąsiada odgrywa – literatura rosyjska i niemiecka. Na kształtowanie obrazu tych krajów wpływają utwory różnych autorów – w przypadku Rosji są to: Fiodor Dostojewski, Aleksander Puszkina, Wissarion Bieliński, Lew Tołstoj i inni, w przypadku Niemiec – Johann Wolfgang Goethe, Tomasz Mann, Friedrich Hölderlin i inni. Wśród pisarzy rosyjskich dominuje Dostojewski – w ciągu trzydziestu lat Miłosz napisał o nim ponad dziesięć tekstów, począwszy od obszerniejszego omówienia w *Ziemi Ulro* aż do różnych wywiadów na przełomie roku 2000. Jeśli podsumować myślenie Miłosza o Dostojewskim, można to zrobić w trzech punktach: 1) Dostojewski jest dla naszego autora bardziej filozofem niż pisarzem, 2) Dostojewski jest obserwatorem i diagnostykiem społeczeństwa rosyjskiego późnego XIX wieku, 3) Dostojewski jest prorokiem, o ile jego diagnozę społeczeństwa rosyjskiego XIX wieku udaje się przenieść w wiek XX i zastosować do zjawisk nie tylko rosyjskich, ale europejskich, światowych i ogólnoludzkich.

Dostojewski jako filozof: powieści Dostojewskiego są dla Miłosza więcej niż literaturą i sztuką³¹ – jak żaden inny autor opisuje on sprzeczności ludzkiej egzystencji³², przede wszystkim dylemat między rozumem i wiarą. Jego bohaterowie to prototypy współczesnego intelektualisty, który pozbył się religijnych korzeni i doszedł do teoretycznego albo praktycznego ateizmu. Dostojewski jest diagnostykiem nie tylko kultury rosyjskiej, bowiem w swej twórczości pokazuje „historię intelektualną dziewiętnastego wieku”³³; polityczny wymiar ludzkiego działania, pozbawionego odpowiedzialności przed każdą wyższą instancją. Proroctwo Dostojewskiego polega na tym, że przede wszystkim w *Biesach* zarysował on typ rewolucjonisty, któremu w imieniu „sprawy” wszystko wolno; tym sposobem nie tylko przewidział sprawców i logikę rewolucji październikowej (tego typu interpretację Dostojewskiego Miłosz przejmuje z Bierdiajewa³⁴), ale stworzył rów-

²⁹ Ibidem, s. 177.

³⁰ Cz. Miłosz, *Baltowie*, op. cit., s. 57.

³¹ Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro. Dzieła zbiorowe*, t. VIII. Paryż 1980, s. 101.

³² Ibidem, s. 53.

³³ Ibidem, s. 37.

³⁴ Cz. Miłosz, *Dostojewski i Sartre*, w: Idem, *Rosja. Widzenia transoceaniczne. Tom I. Dostojewski – nasz współczesny*. Warszawa 2010, s. 142.

niez typ terrorysty XX wieku: w zamachowcach lat 60. i 70. w Stanach Zjednoczonych, Włoszech i Niemczech Miłosz upatruje Wierchojańskich i Stawroginów XX wieku³⁵.

Odwrotną stronę tej analitycznej funkcji utworów Dostojewskiego, jego antidotum przeciwko niszczącej sile nihilizmu, stanowią teologiczne rozważania autora, które były rozwijane przez rosyjskich filozofów na przełomie XIX–XX wieku. Miłosz oczywiście zna również „teologię” rosyjskiego pisarza (człowiek-bóg jako karykatura boga-człowieka), wie o nacjonalistycznym zabarwieniu tych koncepcji i ostrzega przed mesjanizmem rosyjskim, jak i polskim: „Słabą stroną Słowian jest mieszanie religii i historii, która to mieszanka owocuje w przedziwnych teoriach o roli zbiorowości jako Mesjasza”³⁶.

Centralnym punktem proponowanej przez Miłosza interpretacji Dostojewskiego jest krytyka filozofii Hegla – i tu znowu znajdujemy powiązania między wschodnim i zachodnim sąsiadem na poziomie intertekstualnym. Dostojewski i Hegel – to na pierwszy rzut oka niespodziewane zestawienie. Z biografii rosyjskiego pisarza wynikają inne inspiracje filozoficzne niż te, które mógł na niego wywierać Hegel. Wpływu myśli heglowskiej na twórczość Dostojewskiego trzeba szukać raczej w jego bohaterach, w postaciach kreowanych przez niego rewolucjonistów. W eseju o *Biesach* (1976) Miłosz mówi o „ukąszeniu heglowskim”³⁷, mając przy tym na uwadze fascynację heglowską koniecznością dziejową. Jeden z amerykańskich studentów Miłosza uległ temu ukąszeniu po przeczytaniu *Biesów*. Wyczytał z tej powieści prawidłowości, według których ma się rozwijać historia. Znając tę prawidłowość, człowiek może i powinien działać już tylko w tym kierunku, przyspieszając rozwój dziejów w jedyną możliwą stronę – a w tym działaniu każdy środek będzie dopuszczalny; tam, gdzie ma się pewność konieczności, nie ma moralnych zastrzeżeń. Student ten po lekturze Dostojewskiego porzucił studia i stał się działaczem komunistycznym, powtarzając mniej więcej drogę rozwoju samych bohaterów Dostojewskiego³⁸. Tak z grubsza wygląda recepcja Hegla w twórczości Dostojewskiego i z powodu tego „ukąszenia heglowskiego” można wyeliminować cały szereg typologicznie podobnych bohaterów, na których opiera się krytyka Hegla dokonana przez samego Miłosza. W ten sposób Hegel staje się niby przeciwnikiem Dostojewskiego – z kolei pisarz rosyjski niejako przeciwdziała niebezpiecznym pokusom heglowskiego myślenia.

Jednym z tych, którzy doznali „ukąszenia heglowskiego”, jest w oczach Miłosza Wissarion Bieliński. Pod wpływem tej filozofii z zawziętego krytyka panujące-

³⁵ Ibidem, s. 148.

³⁶ Cz. Miłosz, *Dostojewski*, w: Idem, *Rosja. Widzenia transoceaniczne. Tom I. Dostojewski – nasz współczesny*. Warszawa 2010, s. 88.

³⁷ Cz. Miłosz, *Biesy*, w: Idem, *Rosja. Widzenia transoceaniczne. Tom I. Dostojewski – nasz współczesny*. Warszawa 2010, s. 133.

³⁸ Ibidem, s. 132–134.

go w Rosji porządku Bieliński przerodził się w apologetę reżimu carskiego³⁹. Ale Miłosz zna również przykłady bliższego naszym czasom „ukąszenia heglowskiego” wśród licznych marksistów, którzy, nie czytając Hegla, przekonani są o „konieczności historycznej” (wymowny przykład takiego „towarzysza” znajdujemy w eseju pt. *Baltowie*). Wszak we własnej książce pt. *Zniewolony umysł* Miłosz podaje dobrze znane przykłady takiego „zakażenia” wirusem heglowskim w Polsce XX wieku. Za sprawą tych przykładów *Zniewolony umysł* powiązany jest z *Biesami* Dostojewskiego⁴⁰ i potwierdza aktualność przestróg rosyjskiego pisarza.

Miłosz nigdy bezpośrednio nie dyskutuje z Heglem, i daje temu dowód w słowach: „otóż oświadczam, że Hegla nie rozumiem, mimo że doznałem pośrednio jego wpływu bardziej nawet niż większość moich współczesnych”⁴¹. Ten fakt nie dziwi ze względu na arcyskomplikowany język niemiecki Hegla – mimo to filozof jest obecny w esejach Miłosza i stanowi tym sposobem swego rodzaju niemiecki odpowiednik Dostojewskiego. I nic dziwnego w tym, że w kontekście Hegla i Dostojewskiego pojawia się również Nietzsche⁴², który jako jeden z najważniejszych krytyków Hegla cieszy się sympatią Miłosza⁴³. To samo dotyczy Emanuela Swedenborga i Williama Blake’a, którzy dla Miłosza są „antidotum” przeciw „ukąszeniu heglowskiemu” i wpływom jego filozofii dziejów na myślenie człowieka. Mają oni swoje miejsca w szeregu krytyków Hegla (w tym kontekście wspomniany jest też Schopenhauer).

Obok niemieckich myślicieli w esejach znajdujemy również pisarzy niemieckich – dla Miłosza charakterystyczne jest ciągle mieszanie przedstawicieli tych dwóch kategorii⁴⁴: pisarz Dostojewski traktowany jest jako filozof, zaś filozofowi Heglowi przeciwstawia poetę Blake’a⁴⁵. Nic dziwnego w tym, że i Goethe pojawia

³⁹ Cz. Miłosz, *Bieliński i jednorożec*, w: Idem, *Rosja. Widzenia transoceaniczne. Tom I. Dostojewski – nasz współczesny*. Warszawa 2010, s. 187–201.

⁴⁰ „Powieść Dostojewskiego staje się zatem swoistą prehistorią *Zniewolonego umysłu*, rozdziałem w intelektualnej genesis zarówno samego Miłosza, jak i XX wieku w ogóle”: C. Cavanagh, *Miłosz i Rosja Dostojewskiego*, w: Cz. Miłosz, *Rosja. Widzenia transoceaniczne. Tom I. Dostojewski – nasz współczesny*, op. cit., s. 10.

⁴¹ Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, op. cit., s. 129. T. Burek upatruje wpływ Hegla na Miłosza w tego fatalistycznym rozumieniu historii, według którego historia ma się zakończyć klęską: „trzeba zauważyć równocześnie, że rezultatem końcowym pracy młyna historycznego jest tutaj popiół, dym i cień, czyli marność nad marnościami”: op. cit., s. 106.

⁴² Cz. Miłosz, *Dostojewski*, s. 87; idem, *Ziemia Ulro*, op. cit., s. 42.

⁴³ Nie zawsze Miłosz żywi sympatię do filozofii Nietzschego. O sprzecznych poglądach autora *Rodzinnej Europy wobec niemieckiego filozofa*, zob. D. Heck, *Nietzsche Miłosza*, w: A. Fiut (red.), *Poznawanie Miłosza 3 1999–2010*. Kraków 2011, s. 305–332.

⁴⁴ „Dobór tych nazwisk może zaskakiwać: zbytnio jesteśmy przyzwyczajeni do sztywnych historyczno-literackich i filozoficznych podziałów”: St. Barańczak, *Summa Czesława Miłosza*, w: A. Fiut (red.), *Poznawanie Miłosza. Część druga 1980–1998*. Kraków 2001, s. 259.

⁴⁵ Być może mamy tu do czynienia z jedną z tych antynomii, które leżą u podstaw pisania i myślenia Miłosza. Por. J. Olejniczak: „cechą immanentną tej twórczości, a i światopoglądu Miłosza, jest oparcie się na antynomiach”. *Arkadia i małe ojczyzny...*, op. cit., s. 190.

się w nieco odmiennym kontekście. Goethe zostaje przez Miłosza zepchnięty w sferę filozoficzną, do „Wojny Trzydziestoletniej przeciwko Newtonowi”⁴⁶. Co to oznacza? Fizyka Newtona i jego trójwymiarowa koncepcja przestrzeni w światopoglądzie Miłosza odgrywają podobnie negatywną rolę, co myślenie Hegla w filozofii dziejów. Newton ze swoją fizyką jest dla Miłosza fundatorem jednostronnej, racjonalistycznej koncepcji nauk ścisłych, Goethe w teorii nauk przyrodniczych usiłował jednak stworzyć inną koncepcję, nie sprowadzając jej do dylematu wiary i prawdy⁴⁷ – tak przynajmniej sądzi Miłosz. Goethe, odczytywany jako filozof, przydzielony zostaje do grupy krytyków Newtona, w której mają swoje miejsce Blake, Swedenborg, Mickiewicz i Oskar Miłosz, który już przed Einsteinem miał intuicyjnie odkryć teorię względności.

Nie tylko miejsce Goethego w takiej koncepcji jest dość specyficzne, również cała „Wojna Trzydziestoletnia”, z wielką erudycją rekonstruowana w *Ziemi Ulro*, budzi wątpliwości⁴⁸. Pierwszy niemiecki przyczynek do teorii przestrzeni wywodzi się nie z Weimaru, ale z Królewca – chodzi o Kanta, który traktował przestrzeń (a także czas) jako kategorie percepcji, nieco korygując koncepcje Newtona. Sama idea konkurencji filozoficznych i literackich modeli świata – Francis Bacon, John Locke i Izaak Newton, ta „Zła Trójca”⁴⁹ przeciwko „dobrej kolejce” Adama Mickiewicza, Emanuela Swedenborga, Williama Blake’a – nie bardzo dziś przekonuje, mimo że jest typowa dla myślenia Miłosza, który jako poeta uprawia filozofię, jako filozof jednak chętnie się chowa za maską poety⁵⁰. Samo spojrzenie autora *Ziemi Ulro* na Oświecenie zdaje się być zdeterminowane przez wąski racjonalizm⁵¹.

Z poetów niemieckich w esejach Miłosza, a jeszcze częściej w jego poezji, pojawia się nazwisko Hölderlina. Już Oskar Miłosz wskazuje na swoje powinowactwo z Hölderlinem, który funkcjonuje w jego tekstach jako „francuski Hölder-

⁴⁶ Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, op. cit., s. 84.

⁴⁷ Z drugiej strony Goethe w *Fauście* stworzył typ człowieka, który, wyposażony w dziedzictwo oświeconego racjonalizmu, znajduje się w centrum krytyki Miłosza. „Goethe ist gleichzeitig angeklagt, als Schöpfer des „Faust“ zur Enterbung des menschlichen Geistes beigetragen zu haben”: M. Dąbrowski, *Miłosz und Canetti...*, op. cit., s. 229.

⁴⁸ M. Zaleski wskazuje, że Miłosz przejął krytykę Newtona od Williama Blake’a; ten jednak rozumiał Newtona zbyt jednostronnie: „Rola Newtona i jego następców jest chyba nadmiernie ekspozowana i tym samym przesadzona”: Idem, *Principia poetica Czesława Miłosza, czyli o „Ziemi Ulro”*. „Twórczość” 1983, 12, s. 60.

⁴⁹ Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, op. cit., s. 85.

⁵⁰ M. Zaleski podkreśla ambiwalentną postawę Miłosza w *Ziemi Ulro*: „Na powyższe pytanie Miłosz-poeta odpowiada Miłoszowi autorowi filozoficznego eseju”: Idem, *Principia poetica Czesława Miłosza...*, op. cit., s. 70.

⁵¹ Niechętny stosunek Miłosza do Oświecenia i chwalonego przez nie rozumu zauważyli Stanisław Barańczak i Konstanty Jeleński. Por. Barańczak, *Summa Czesława Miłosza*, op. cit., s. 266; Jeleński, *O „Ziemi Ulro” po dwóch latach*, w: A. Fiut (red.), *Poznanie Miłosza. Część druga 1980–1998*. Kraków 2001, s. 252.

lin⁵². Miłoszowi na pewno nie były znane interpretacje Hölderlina dokonane przez Heideggera, które oczywiście mogłyby dostarczyć mu bardzo cennych impulsów dla rozważań o pokrewieństwie poezji i myśli. Jest zresztą rzeczą zadziwiającą, że Miłosz prawie nic nie mówi na temat Heideggera, być może najwybitniejszego niemieckiego filozofa XX wieku, choć już w 1977 roku we wstępie do *Ziemi Ulro*, inspirowanym przez samego Miłosza i dobrze mu znanym⁵³, ks. Józef Sadzik bardzo wyraźnie pisał o bliskości poezji Miłosza i filozofii Heideggera⁵⁴. Obaj posiadają podobną metafizyczną wrażliwość, dlatego, że w każdym konkretnym bycie szukają prawdziwego, rzeczywistego bytu, przeczuwając go. Późniejsi interpretatorzy nieraz podkreślali tę bliskość. Konstanty Jeleński wskazywał na podobieństwa między polskim poetą i niemieckim filozofem, jeśli chodzi o odnowę myślenia i mówienia w tym sensie, że zwolnienia go od naukowego-technicznego przymusu⁵⁵. Marek Zaleski upatrywał analogię między poezją Miłosza i filozofią Heideggera w metaforze „zadomowienia”⁵⁶. Krzysztof Zajas w dysertacji pt. *Miłosz i filozofia* rozwija tę argumentację: właśnie w spojrzeniu na język Miłosz i Heidegger są sobie bardzo bliscy: „Myśliciel wypowiada bycie. Poeta nazywa świętość”. W tym zdaniu streszcza się cała zbieżność poszukiwań Miłosza i Heideggera, którzy wychodzą z różnych sfer doświadczenia i spotykają się tam, gdzie myśl dotyka samego bytu. Poeta staje się filozofem, a filozof wysławia się językiem poezji”⁵⁷. Dlaczego sam Miłosz nie przyjął takiego powinowactwa? Czy tylko ze względu na język, na nieznamość niemieckiego, która uniemożliwiła mu bezpośrednie zapoznanie się z dziełami Heideggera? Czy autor *Rodzinnej Europy* miał zastrzeżenia do osoby Heideggera, podobne jak do koncepcji Fryderyka Nietzschego zawłaszczonego przez ideologów Trzeciej Rzeszy? Właśnie takie rozważania możemy snuć w kontekście problemu „Miłosz i Niemcy”.

⁵² Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, s. 77.

⁵³ Miłosz znał nie tylko wstęp, w którym mowa o Heideggerze, znał również pracę doktorską ks. Sadzika z roku 1963 pt. *Esthétique de Martin Heidegger*; można przypuszczać, że poeta w pewnej mierze znał twórczość Heideggera. Por. Cz. Miłosz, *Śmierć Józefa Sadzika*, w: Idem, *Zaczynając od moich ulic, Dzieła zbiorowe*, t. XII. Paryż 1985, s. 328.

⁵⁴ J. Sadzik, *Inne niebo, inna ziemia*, w: Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, op. cit., s. 13.

⁵⁵ „Ale wydaje mi się, że silniej jeszcze od *Ziemi Ulro* stanowi wezwanie do odnowy w sensie heideggerowskim”: K. Jeleński, *O „Ziemi Ulro” po dwóch latach...* op. cit., s. 256.

⁵⁶ „Metafora „zadomowienia” w bycie zrobiła wielką karierę we współczesnej refleksji filozoficznej”: M. Zaleski, *Principia poetica Czesława Miłosza*, op. cit., s. 65.

⁵⁷ K. Zajas, *Miłosz i filozofia*. Kraków 1997, s. 152.

